

Przyjęcie niezapowiedzianych gości zapewniło pomyślność Polsce



Działo się to dawno, dawno temu. Pisze o tym pierwszy kronikarz Polski Gall Anonim: *Przybyli [do Gniezna] dwaj goście, których [Popiel] nie zaprosił na ucztę, lecz [kazał] odpędzić od wejścia do miasta. Oburzeni skierowali się na przedmieście, gdzie trafili przed domek oracza, który urządzał ucztę dla synów.(...) Zaproszeni przez ubogiego człowieka rzekli mu: „może nasze przybycie przyniesie wam obfitość dobra wszelakiego, a z potomstwa zaszczyt i sławę.*

Rzecz działa się w czasach na poły legendarnych, nawet dla Galla Anonima, poddanego Bolesława Krzywoustego (XII w.). Gości, których nie wpuścił Popiel przyjęli Piast i jego żona Rzepicha. Gall przypisał współmałżonkom jednakowe zasługi w ugoszczeniu wędrowców.

Usiedli wedle zwyczaju i rozmawiali, a przybysze zapytali, czy mają coś do picia. Oracz odpowiedział: "Mam ci ja beczułkę piwa, którą przygotowałem na postrzyżyny jedynego syna, lecz cóż znaczy taka odrobina? Wypijcie je, jeśli wola - pisze Gall.

Piast zaczął ucztę mając zaledwie jedną beczułkę. Jednak, na szczęście dla historii Polski, sytuacja przybrała nieoczekiwany obrót:

Dziwne rzeczy opowiem, lecz któż potrafi pojąć wielkie sprawy Boże? Goście każą spokojnie Piastowi nalewać piwo, bo dobrze wiedzieli, że przez picie go nie ubędzie, lecz przybędzie. I tak ciągle przybywało piwa, aż napelniono nim wszystkie wypożyczone naczynia - pisze Gall

Wędrowcy rozmnożyli piwo i jedzenie tak, jak Jezus Chrystus podczas wesela w Kanie Galilejskiej. Nawiązanie do Biblii nie jest przypadkowe. Gall dał do zrozumienia, że wędrowcy byli wysłannikami Boga, może aniołami.

Wysłannicy Boga naznaczyli syna Piasta, Siemowita: *skoro więc urządzono zwyczajową ucztę i pod dostatkiem przyrządzono wszystkiego, goście owi postrzygli chłopca i nadali mu imię Siemowita na wróżbę przyszłych losów.*

Mowa tu o obrzędzie postrzyżyn. Przez gest obcięcia włosów mężczyzna uznawał symbolicznie chłopca za syna. Piast odstąpił prawo do postrzyżyn swym gościom - wysłannikom Bożym, tym samym zrzekł się ojcostwa na rzecz Boga. Bóg natomiast, ścinając włosy za pośrednictwem posłańców, adoptował chłopca.

Gall Anonim przeniósł na grunt Polski zachodnie, wczesnośredniowieczne systemy legitymizacji ustroju politycznego, w rozumieniu których władca był pomazańcem Bożym. Gall rozciągnął na

pogańskich książąt Polski wybraństwo Boże, a jednocześnie wplótł legitymizację opartą na kulturze chrześcijańskiej we wcześniejszą, pogańską tradycję.

A tak na marginesie. W średniowiecznej Polsce pito miód i piwo. Książę Leszek Biały odmówił papieżowi udziału w wyprawie krzyżowej argumentując, iż w Ziemi Świętej brak jest miodu i wystudzonego piwa. Ojciec Święty uznał te motywy za racjonalne. Wino, które sprowadzano z Włoch czy Węgier, było drogie i wykorzystywane tylko do mszy. Wódkę zaczęto pić dopiero w XVII wieku.

Andrzej Berezowski
fot. wikipedia